

Ks. prof. dr hab. Antoni Reginek  
ul. Nad Potokiem 1  
44-200 Rybnik



## OCENA

rozprawy doktorskiej ks. mgra Krzysztofa Kurnika pt. *Kultura muzyczna w obrzędach kościelnych na terenie Wikariatu Generalnego Śląska Cieszyńskiego w latach 1770–1925 na podstawie zachowanych źródeł*, Kraków 2018, napisanej pod kierunkiem ks. dra hab. Roberta Tyrały, prof. UPJPiI, na Wydziale Historii i Dziedzictwa Kulturowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, ss. 243.

Sztuka muzyczna, jako szczególny przejaw kultury, przez wieki czerpała swe impulsy z bogatych treści duchowych oferowanych przez chrześcijaństwo. Równocześnie muzyka stawała się trafną ekspresją chrześcijańskich idei. Można powiedzieć, że sztuka muzyczna i religijność, bardziej jeszcze związana ze wspólnotą wyznaniową, jak dawniej, tak i nadal wzajemnie się przenikają i ubogacają. Odczytywanie relacji religijno-muzycznych, zwłaszcza w kontekście dziejowych przemian, ale także poprzez analizy kulturowych zjawisk w danej społeczności kościelnej – to tylko część tych pobudek, które stale motywują badaczy do podejmowania interesującego studium. Dla historyków, muzykologów i teologów tego rodzaju relacje w ramach określonej kulturowej rzeczywistości stanowią frapujące pole badawcze.

Doktorant ks. Krzysztof Kurnik, teolog i muzykolog, związany przez swoje studia z Wydziałem Historii i Dziedzictwa Kulturowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, pochylił się z szacunkiem nad bogatą muzyczną tradycją, związaną z obrzędowością kościelną. Autor wyraźnie określił zasadniczy cel badawczy swej dysertacji. Postanowił w niej ukazać bogactwo kultury muzycznej w konkretnie wytyczonym czasie: lata 1770–1925, i w ściśle zakreślonych ramach terytorialnych ówczesnego Wikariatu Generalnego dla Śląska Cieszyńskiego. Obszar ten stanowi dziś część diecezji bielsko-żywieckiej – miejsca pochodzenia doktoranta, co sprawiło, że mógł on podjąć badania z większym jeszcze zaangażowaniem emocjonalnym. Niewątpliwie region Śląska Cieszyńskiego zachowuje swoją specyfikę wynikającą z uwarunkowań dziejowych; zaznacza się ona również w dziedzinie religijnej kultury muzycznej, w ramach tamtejszych wspólnot wyznaniowych: katolickich i ewangelickich. Oceniane studium zawęży problematykę kultury muzycznej do historycznej

jednostki administracyjnej Kościoła rzymskokatolickiego, wydzielonej z części diecezji wrocławskiej. Autor asekuracyjnie zaznaczył we wstępie do pracy, że „nie będą podejmowane w niej żadne analizy muzykologiczne” dostępnych źródeł, a ich badania zostaną przeprowadzone jedynie pod kątem historycznym. Takie metodologiczne założenia torują dysertacji miejsce w kręgu prac bardziej historycznych, aniżeli typowo muzykologicznych, niemniej muzykalia, z którymi doktorant miał do czynienia i przedstawił ich ogólny opis, stanowią cenny zasób przekazów źródłowych, pomocny w ocenie kompleksowego obrazu religijnej kultury muzycznej na Śląsku Cieszyńskim. Dlatego też słuszne wydaje się być „zabezpieczenie” formalne, że mamy do czynienia ze studium bazującym na zasadzie *pars pro toto*, jako próba, w ujęciu syntetycznym, sporządzenia całościowego obrazu. Ten termin „próba” pojawia się zresztą w omawianej pracy więcej razy, w różnym kontekście i może świadczyć o ostrożnie formułowanych wnioskach. Ks. Kurnik dosyć często odwołuje się do stawiania hipotez, a w mniejszym stopniu wprowadza zdania o charakterze kategoriowym. Przyjęcie tak ostrożnej postawy badawczej należy ocenić pozytywnie, tym bardziej, że jak słusznie autor zauważył, w przyszłości można trafić na nowe, nieznane dotąd źródła, rzucające inne światło w ocenie analizowanych zjawisk.

Wnikliwie przeprowadzona kwerenda i przedstawiony w pracy bogaty materiał źródłowy zasługują na podkreślenie i uznanie. Wprawdzie dotyczy on tylko wybranych archiwów, skupionych wokół tak znaczących ośrodków, jak Bielsko-Biała, Cieszyn, Skoczów, ale został także poszerzony o archiwalia parafialne z Brennej, Istebnej oraz o prywatne zbiory dotyczące wspólnot parafialnych w Rudzicy i Górkach Małych. Okazuje się, że wiele cennych źródeł uległo zniszczeniu podczas zawieruchy wojennej i w okresie powojennym, dotyczy to m.in. terenów Zaolzia. Niemniej dla bardziej obiektywnej oceny muzycznej kultury kościelnej ewidentnie zabrakło poszukiwań źródeł w archiwach tak znaczącej społeczności, jaką stanowią Czechowice-Dziedzice – miejscowość o bogatej historii, tradycji muzycznej, a dzięki katolickim właścicielom (m.in. hrabiowskiej rodzinie Kotulińskich), z dominacją katolicyzmu i promieniowania tej obrzędowości kościelnej. Dotyczy to zwłaszcza najstarszej czechowickiej parafii św. Katarzyny z kościołem z 1772 r., oraz parafii ligockiej, gdzie działał gorliwy duszpasterz – liturgista ks. Błażej Olejak, autor popularnych modlitewników i zbiorów śpiewów, także parafii w Zabrzegu i in. (por. G. M. Chromik, *Czechowice-Dziedzice i okolice. Monografia historyczna (do roku 1918)*, Czechowice-Dziedzice 2001; *Dzieje kościoła i parafii pw. Opatrzności Bożej w Ligocie 1806–2006*, praca zbior. pod red. ks. J. Miłkowskiego, Czechowice-Dziedzice – Ligota 2006).



Omawiana dysertacja składa się z pięciu rozdziałów poprzedzonych wykazem skrótów i wstępem. Wyniki przeprowadzonych analiz zostały ujęte w zakończeniu, po nim autor przedstawił pokaźne zestawienie źródeł i nieco skromną literaturę przedmiotu oraz cenny ilustracyjny aneks z fotografiami znaczących przekazów źródłowych. Obszerne wprowadzenie do podjętego studium ukazuje rozdział I, w którym przedstawiono ogólny rys historyczny Wikariatu Generalnego na tle dziejów Śląska Cieszyńskiego w omawianym okresie. Trochę szkoda, że przy szczegółowych opisach przeobrażeń dziejowych mniej miejsca autor poświęcił istotnym dla dalszej części pracy zjawiskom kulturowym, w tym przykładowo rozwojowi szkolnictwa na tym terenie. Kolejne rozdziały dotyczą już bezpośrednich odniesień do kwestii muzycznych, omówiono w nich szeroko pojętą muzykę wokalną (rozdział II), dzieła wokalno-instrumentalne (rozdział III), dalsze treści związane z twórczością i prezentacją kompozycji, a także z materialnym dziedzictwem w postaci instrumentarium i zbiorów muzycznych.

Atutem ocenianego studium jest duże nagromadzenie wiadomości na temat stanu muzyki kościelnej w Wikariacie Generalnym, zwłaszcza we wspomnianych już znaczących ośrodkach: Bielsko, Cieszyn, Skoczów. Trafnie ujmują to podsumowania treści rozdziałów sensu stricto historyczno-muzycznych.

Szczególnym walorem poznawczym odznaczają się cenne opisy dotyczące obrzędowości religijnej i ludowej. Chodzi tu głównie o specyficzne nabożeństwa bożonarodzeniowej jutrzni, pasji czy godzinek za zmarłych. Ponieważ faktycznie mamy do czynienia, przynajmniej w przypadku jutrzni, z nabożeństwem unikatowym (por. s. 170), można się było pokusić o bliższe jeszcze zaprezentowanie tej formy poprzez komparatystyczne badania przekazów źródłowych. Autor omawianej dysertacji trafnie wyeksponował zjawiska muzyczne i nagromadzenie źródeł wskazujących na wyjątkowość terenu i lokalnej tradycji. To prawdziwe kompendium informacji w ramach nakreślonego tematu, tym bardziej, że niektóre zbiory np. skoczowskie, w małym stopniu doczekały się opracowania (por. s. 76 n). Cenne są informacje o kompozytorach (rozdział IV), jak również o zbiorach muzycznych, zwłaszcza przechowywanych w zasobach parafialnych Istebnej i Brennej (rozdział V). Dobrze, że w sytuacjach wątpliwych, doktorant nie daje jednoznacznie wyrokujących opinii, ale stawia często ostrożne hipotezy, zwłaszcza w kwestii uznania autora kompozycji, np. odnośnie preludium Karola Kübla z przeznaczeniem na Wielki Czwartek (s. 104). Wartościowym osiągnięciem badawczym ks. Kurnika jest wyeksponowanie zjawiska wzajemnego przenikania się tradycji językowych. W wielu miejscach pracy znajdziemy potwierdzenie nasilających się na Śląsku Cieszyńskim, w omawianym czasie, wpływów języka czeskiego i eskalacji sporów polsko-czeskich (np. s. 35, 41, 44). Dodajmy do tego również przenikanie kultury i języka

niemieckiego, zwłaszcza pod wpływem józefinizmu, pojawia się wówczas obraz konglomeratu narodowościowego, ale też i wzajemnych infiltracji i kulturowego ubogacenia.

Autor często podkreśla, że na omawianym terenie zaznaczała się troska i dbałość o poziom wykonywanej muzyki w kościołach. To stwierdzenie pojawia się kilkakrotnie, m.in. na s. 133, 164, 180. Ważne też są informacje o przenikaniu tradycji śpiewów kościelnych regionów sąsiednich, w tym tradycji górnośląskiej związanej na tym etapie dziejów z diecezją wrocławską (por. s. 165) czy oddziaływaniu źródeł małopolskich z oficyny wadowickiej, co wskazywałoby na tradycje diecezji krakowskiej (por. s. 161). Trochę szkoda, że doktorant ograniczył się do opisów typowo historycznych a wykazał mniejszą dociekliwość w kwestiach muzycznych lub w poszukiwaniu pierwowzorów danych pieśni. Jeżeli wyprowadza się wniosek o wyjątkowości danych utworów, to powinno się znacznie poszerzyć źródłowy materiał porównawczy, w ten sposób uniknięto by w pracy niepokojących błędów. Dotyczy to oceny pieśni kościelnych na święto Ofiarowania Pańskiego: *Chwała Bogu w wysokości i Dzisiaj wszedłszy do kościoła*, ze zbiorów archiwalnych parafii w Istebnej. Autor pisze, że pieśni te „nigdzie indziej nie są spotykane”, dodatkowo przytacza ich wielozwrotkowy tekst, tymczasem wystarczyło zerknąć do przytaczanych w pracy przekazów źródłowych z poł. XIX w. (*Kancjonal* ks. A. Janusza; *Chorał czyli zbiór melodyi do kancyonalu katolickiego* ks. A. Janusza, także do innych znaczących zbiorów, np. *Chorały* Nachbara i Gillara), w których te pieśni są już wcześniej odnotowane. To samo dotyczy pieśni na Niedzielę Palmową, z inc. *Z nieba zesłany; Niechaj będzie cześć*, które doktorant określa jako „unikatowe” z ostrożnym dopowiedzeniem „jak się wydaje” (por. s. 58), również w tym przypadku mamy do czynienia z odpisami pieśni, które były już znane przed 1910 – to data zbioru Karola Kübla.

Oceniane studium zostało napisane językiem stylistycznie poprawnym. Mimo to autor nie ustrzegł się pewnych niedociągnięć i błędów językowych, co warto tu odnotować, głównie w tym celu, aby uniknąć tych potknięć w przyszłej publikacji. Kilkakrotnie pojawia się błędny zapis przyimka *poza* (np. s. 6, 7, 12, 101, 104), niekonsekwentnie stosowana jest pisownia dużej i małej litery przy określeniu *Kościola katolickiego* (np. 11, 177), dwukrotnie wprowadzono błędne imię ks. Poloczka, powinno być Edward (jak na s. 150), a nie Eugeniusz (zob. s. 6, 163), prawidłowy zapis terminu muzycznego jest *a cappella* (por. m.in. s. 12, 59, 62); dz. cyt. po przecinku powinno być z małej litery. Duże wątpliwości budzi słabe uporządkowanie przypisów, gdyż autor w małym stopniu wykorzystuje wielokropek lub inne oznaczenie skrótowe, co sprawia, że niepotrzebnie podawany jest w pracy stale pełny tytuł tego samego zbioru, np. *Chorał czyli zbiór...* pojawia się w bliskim sąsiedztwie siedem razy (por. s. 162-164). Za dużo też odnośników dotyczących tej samej kwestii i odwołujących się do tego samego



źródła, np. s. 38-40. Jak już wspomniano, autor wykazał się gorliwością w poszukiwaniu źródeł, ale szkoda, że nie zapoznał się bliżej z pewnymi cennymi przekazami, których brak pozostawia pewien niedosyt w realizacji podjętego programu badawczego. Chodzi o pominięcie cennego autorskiego zbioru, wspomnianego już proboszcza z Ligoty k. Bielska, ks. Błażeja Olejaka pt. *Droga krzyżowa, czyli Męka i śmierć Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa...* (Wadowice 1831). Zabrakło choćby wzmianki o wyjątkowej, bo językowo kompilacyjnej pasji z nutami Jana Antoniego Heczki, opracowanej dla kościoła w Skoczowie w 1796 r. (*Passya Pana Naszego Jezusa Chrystusa według czterech Ewangelistów zebrana, a na głosy i Noty do śpiewania podana*). Szkoda też, że doktorant pominął muzyczną twórczość ks. Oskara Zawiszy, działającego m.in. w Strumieniu, Cieszynie i Cierlicku, autora cennego opracowania religijnych śpiewów chóralnych: *Śpiewnik górniczy na chór mieszany*. Cieszyn 1922. Podobnie w literaturze przedmiotu należy zauważyć brak pewnych pozycji, do których warto było sięgnąć dla uzyskania pełności obrazu badawczego, np. *Życie i działalność ks. Rudolfa Tomanka. W trosce o zachowanie religijnej i kulturowej tożsamości Śląska Cieszyńskiego*, praca zbiorowa pod red. ks. Józefa Budniaka, Cieszyn 2002; prace zbiorowe nt. muzyki religijnej na Śląsku, pod red. Krystyny Turek, Bogumiły Miki, Aliny Kopoczek i innych badaczy skupionych w ośrodku Instytutu Muzyki Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie; J. Jasińska, *Dawne muzykalia kościelne z Bielska-Białej w badaniach naukowych, edycjach źródłowych i życiu koncertowym*, w: *Cantare amantis est*, red. W. Hudek, P. Wiśniewski, Lublin 2015, s. 538-545; tamże A. Reginek, *Zbiory muzyczne ks. Emiliana Schindlera – cenne źródła w badaniach nad dokumentacją polskich śpiewów kościelnych*, s. 585-602.

Pewne kwestie wymagają objaśnień. Nie bardzo można zrozumieć sens wprowadzania przez autora dysertacji własnych tłumaczeń różnych tytułów lub incipitów utworów, które nie zawsze są przetłumaczone prawidłowo, a w przypadku łacińskich tekstów liturgicznych praktyka ta jest wręcz niewskazana. Czy jest miarodajne porównanie zawartości skoczowskich zbiorów rękopiśmiennych XIX w. z wydaniem typycznymi ksiąg liturgicznych z poł. XX w. (por. s. 54), czyli już po reformie liturgicznej Piusa X? Czy dopisek „Ignoto” (por. s. 97) nie oznacza po prostu, że dzieło jest nieznanego twórcy? Czy w kontekście częstej praktyki stosowania podczas nabożeństw krótkich utworów organowych, co zostało też w dysertacji rzetelnie ujęte w podrozdziale dotyczącym muzyki instrumentalnej, nie warto było pokusić się o ich jasne sprecyzowanie formalne, chodzi także o wyodrębnienie z szerszego pojęcia *preludia* krótkich wstawek organowych typu: przygrywki, interludia, postludia itd.

Powyższe opinie rodzące wątpliwości, pewne braki lub redakcyjne potknięcia nie podważają ogólnie wysokiej oceny pracy, natomiast postawione w niniejszej recenzji pytania wymagają dopowiedzeń lub inspirują do podjęcia dyskusji. Generalnie należy podkreślić zasadnicze historyczne i badawcze walory pracy, w tym po raz pierwszy szerzej ukazaną działalność i twórczość zasłużonych muzyków kościelnych: Karola Kübla, organisty z Koniakowa i Stefana Korzeniowskiego, organisty z Rudzicy. Dobrze, że autor w kilku przypadkach próbuje interpretować pewne zjawiska w dziedzinie praktyki liturgiczno-muzycznej w świetle oddziaływania cecylianckiego ruchu odnowy (por. s. 63, 73, 101, 165), w czym można dostrzec pozytywny wpływ promotora – znawcy tego zagadnienia. Atutem ocenianej dysertacji jest także bogate zestawienie źródeł i dodatkowy materiał ilustracyjny zamieszczony w aneksie. Poszukiwania źródłowe wskazują na badawczą pasję autora, co budzi podziw i uznanie. Studium powinno się ukazać drukiem, ale warto w nim pewne kwestie uporządkować i uzupełnić.

Oceniana praca spełnia wymagania stawiane dysertacjom doktorskim. Dlatego wnioskuję o dopuszczenie ks. mgra Krzysztofa Kurnika do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

ks. Antoni Rejzner